1170620/01

Nauczyłam się karmić dwoje dzieci jednocześnie

SZPITAL POWIATOWY w Limanowej

Rozmowa z panią Edytą Matyaszek, matką bliźniaków urodzonych przedwcześnie w szpitalu w Limanowej

• Kiedy urodziły się Państwa dzieci?

Poród odbył się 19 sierpnia br. poprzez cięcie cesarskie.

• Czy wybór szpitala przez Państwa był świadomy?

Tak. Co prawda poród nastąpił niespodziewanie, o 4 tygodnie za wcześnie, ale od samego początku ciąży planowałam, że rozwiązanie nastąpi w Limanowej.

• Dlaczego wybór padł na ten szpital?

Poprzedni poród, 6 lat temu, również odbył się w tym szpitalu. Z pobytem w nim miałam związane jak najbardziej dobre wrażenia, tak więc wybór i tym razem, pomimo ciąży obarczonej większym ryzykiem, bo bliźniaczej, był jakby oczywisty. Dobrze oceniałam zarówno opiekę nad moją osobą, jak i moim dzieckiem, szczególnie pomoc pań pielęgniarek i ich cenne wskazówki. Wówczas było to dla mnie czymś bardzo pomocnym, gdyż było to moje pierwsze dziecko, stąd też nie miałam żadnego doświadczenia i wszelkie kwestie związane z karmieniem i opieką nad dzieckiem wydawały mi się wtedy trudne i budziły naturalny lęk.

• Czy poród odbywał się z osobą towarzyszącą?

Tym razem, ze względu na sytuację, nie było takiej możliwości. Wszystko działo się szybko, sytuacja wymagała szybkich decyzji i działania, bo nie dość, że akcja porodowa nastąpiła zdecydowanie za wcześnie, to jeszcze dotyczyła aż dwojga dzieci. Natomiast przy poprzednim porodzie mąż towarzyszył mi od samego początku. Przebywaliśmy wspólnie w pokoju porodów rodzinnych aż do rozwiązania. Mimo tego, iż finalnie poród odbył się też poprzez cięcie cesarskie, mąż był obecny bardzo blisko, tuż obok sali operacyjnej, dlatego mógł zobaczyć naszego syna zaraz po urodzeniu.

• Czy zadowoleni byli Państwo z opieki lekarskiej i pielęgniarskiej?

Moja ocena jest pozytywna. Uważam, że to właśnie opieka lekarska i pielęgniarska stanowi jeden z istotnych czynników wyboru szpitala. W sytuacji standardowej, kiedy wszystko odbywa się bez komplikacji, matki i dzieci opuszczają oddział po kilku dniach. W moim przypadku – dość niestandardowym – bliźniaki wcześniaki wymagały szczególnej profesjonalnej opieki lekarskiej i pielęgniarskiej. Ze względu na zbyt wczesny poród, jeden z synów rozwinął niewydolność oddechową, wymagał wspomagania oddechu i ciągłego monitorowania. Wszystko zakończyło się pomyślnie, chociaż nie obyło się bez stresu. Na uwagę zasługuje fakt, iż pani ordynator Oddziału Noworodkowego dozorowała moich synów, nawet wtedy, kiedy nie pełniła dyżuru na oddziale. Panie pielęgniarki natomiast cierpliwie odpowiadały na moje pytania, podtrzymywały na duchu i tłumaczyły, że zachowania dzieci, które budziły mój niepokój, są normalne w przypadku wcześniaków. Kiedy dzieci mogły przebywać ze mną na sali panie pielęgniarki nie tylko pomagały mi fizycznie, będąc na każde zawołanie, ale także wspierały mnie psychicznie, co było dla mnie bardzo istotne. Wsparcie doświadczonych osób jest bardzo ważne.

• Matki podkreślają szczególną atmosferę tego oddziału …

Atmosferę tę można określić jako przyjazną. Dotyczy to nie tylko lekarzy i pielęgniarek, ale także całego personelu na oddziale, który chętnie służy pomocą w każdej sytuacji.

• Jak personel szpitala podchodzi do karmienia naturalnego?

O tym, że karmienie naturalne jest w tym szpitalu szczególnie promowane świadczyły nie tylko materiały informacyjne znajdujące się w pomieszczeniach, ale także samo zachowanie personelu. Pomimo iż początkowo synowie znajdowali się w inkubatorach, jak tylko było to możliwe dostawali mój pokarm, najpierw strzykawką, potem systematycznie przystawiani byli do piersi. W tym miejscu nie sposób nie wspomnieć o wyraźnej zachęcie lekarzy do karmienia wyłącznie piersią oraz pominąć pomocy pań pielęgniarek. To dzięki nim szybko nauczyłam się karmić piersią dwoje dzieci jednocześnie, co wydawało mi się na początku niemożliwe. Teraz umiejętność ta pozwala zaoszczędzić mi czas, tak istotny zwłaszcza przy dwojgu dzieciach.

• Czy szpital ten zasługuje na polecenie?

Pomimo sytuacji stresogennej dla nas jako rodziców, o oddziałach Noworodkowym i Położniczym mogę mówić tylko pozytywnie. Zdaję sobie sprawę z zagrożenia, na jakie narażone były nasze dzieci z powodu wcześniactwa. Jestem wdzięczna zarówno paniom lekarkom jak i pielęgniarkom, które opiekowały się nami przeszło miesiąc. Ponadto, dla mnie było szczególnie istotne to, że mogłam przebywać z dziećmi na oddziale przez cały okres ich hospitalizacji.
Polecam małżonkom ten szpital, jako miejsce porodu ich przyszłych pociech.

Szpital Powiatowy w Limanowej
ul. Józefa Piłsudskiego 61
34-600 Limanowa
Centrala: 18 33 01 700
Sekretariat: 18 33 01 780 Fax: 18 33 72 778
e-mail: szpitallimanowa@szpitallimanowa.pl
www.szpitallimanowa.pl